



FRIEDRICH DUERRENMATT



SEZON 1991/1992

Dyrektor naczelny i artystyczny
MARTA KOTOWSKA-LENARCIŃSKA



Wydawca:
TEATR NOWY W ZABRZU

Redakcja programu:
PAWEŁ GABARA

Projekt okładki i afisza:
WOJCIECH JANKOWIAK



Wybitny pisarz szwajcarski Friedrich Dürrenmatt urodził się dnia 5 stycznia 1921 roku w Konolfingen (kanton Berno), w rodzinie protestanckiego pastora. Gimnazjum ukończył w Bernie, po czym studiował w Bernie i Zurychu teologię, filozofię i historię sztuki. Przez pewien czas pracował jako rysownik, grafik i krytyk teatralny tygodnika *Weltwoche* w Zurychu. Pociągało go też malarstwo, które uprawia do dzisiaj. Największy rozgłos przyniosły mu jednak sztuki teatralne, słuchowiska radiowe, powieści, nowele. Dzieła te ugruntowały jego pozycję w świecie teatralno-literackim. Dürrenmatt należy dziś do najwybitniejszych dramaturgów niemieckojęzycznych. Jako autor dramatyczny debiutował w roku 1947 na scenie Zuericher Schauspielhaus sztuką *Es steht geschrieben (Jest napisane)*, przerobioną po kilkunastu latach i wystawioną w roku 1967 pod tytułem *Die Wiedertauffer (Anabaptyści)*. W następnym roku ukazuje się kolejna jego sztuka *Der Blinde (Ślepiec)*, wreszcie w roku 1949 w Stadttheater w Bazylei wystawia Dürrenmatt komedię *Romulus der Grosse (Romulus Wielki)*. W osiem lat później na scenie Schauspielhaus w Zurychu ukazuje się ten sam utwór w nowej, przerobionej przez autora redakcji. Z roku na rok Dürrenmatt staje się dramaturgiem coraz bardziej znanym i cenionym. Wystarczy przypomnieć kilka waż-

niejszych tytułów: komedie - *Anioł zstąpił do Babilonu*, *Frank V*, *Matżeństwo pana Mississippi* (sztuka i scenariusz filmowy), *Fizycy* (1962), *Wizyta starszej pani*, *Meteor*, *Play Strindberg*, *Wspólnik*, *Zwłoka* ; słuchowiska - *Proces o cień ośła*, *Nocna rozmowa z człowiekiem, którym się gardzi*, *Herkules i stajnia Augiasza*, *Akcja Wega*, *Stranitzky i bohater narodowy*, *Sobowtór* ; nowele - *Kraksa*, *Grek szuka Greczynki*.

Duerrenmatt jest również autorem licznych prac teoretycznych, wśród których odczyt *Problemy teatru* zajmuje miejsce czołowe, ponieważ w nim pisarz wyjaśnia zasadnicze koncepcje swej twórczości i poglądy na świat, m.in. wygłasza tezę, że jedyną możliwością wyrażania problematyki współczesnego świata jest tragiczna komedia i ironia (słynne zdanie: *Komedia jest jak pułapka na myszy*). Wierny tej tezie Duerrenmatt znacznie ostrzej niż inni pisarze mieszczańscy, żyjący w świecie kapitalizmu, widzi nieuchronną konieczność zmiany świata; powątpiewa jednak w możliwość poprawy ludzi i ich instytucji, szukając swej pozycji poza ideologiami i klasami. Jest pisarzem odważnym, prowokującym i szokującym. Demaskatorskie i moralizujące treści jego komedii, ich satyryczna ostrość budzą u wielu widzów sprzeciwy i protesty. Większość jego sztuk, niezależnie od ich bezspornych wartości artystycznych, których nikt nie neguje, wywołuje na widowni zarówno entuzjazm, jak gwizdy i tupania. Ale Dürrenmatt przywykł już do tego. Wciąż sięga po formy makabrycznej groteski, farsy, parodii, czerpiąc tematy z fantazji, historii, współczesności, z kronik i wydarzeń sensacyjno kryminalnych, nie stroniąc nawet od motywów budzących wstręt i obrzydzenie. Często wywołuje śmiech na widowni. Śmiech ten jest jednak jak gdyby błazeńską szatą gorzkiej mądrości; jest to śmiech, z którego wieje grozą, który nie tyle bawi, co prowokuje, niepokoi, zmusza do spojrzenia w oczy dramatyzmowi epoki, jak to celnie określa Stefan Lichański w posłowniu do noweli *Grek szuka Greczynki*.

Mimo to, a może właśnie dlatego, każda nowa sztuka Duerrenmatta budzi ogromne zainteresowanie i staje się wydarzeniem szeroko komentowanym. Dodatkowej atrakcyjności dodaje jego gorzkim komediom niezwykle wprost wycucie sceny, jej potrzeb, wymagań i efektów, świetny dialog, mistrzowskie i pomysłowe konstruowanie akcji. Nie wielu współczesnych dramaturgów może mu w tym dorównać.

Duerrenmatta od lat łączą z polskim teatrem przyjazne stosunki. Pierwsza jego prapremiera w naszym kraju odbyła się w roku 1958 w łódzkim Teatrze Nowym, gdzie

Kazimierz Dejmek wystawił *Wizytę starszej pani*. Od tej pory grano jego sztuki na wielu czołowych scenach polskich. Przewodziła pod tym względem Warszawa, z zwłaszcza Teatr Dramatyczny m. st. Warszawy, który nawet w kołach teatralnych nazywano żartobliwie "domem Dürrenmatta".

ZBIGNIEW KRAWCZYKOWSKI

Friedrich Dürrenmatt zmarł w 1991 roku. (Red.)

... Tragedia wymaga winy, umiaru, stanowiska, odpowiedzialności. W farsie naszego stulecia, w obłądnym tańcu białej rasy, nie ma już winnych, nie ma odpowiedzialnych. Nikt nie jest niczemu winien i nikt niczego nie chciał. Wszystko odbywa się bez niczyjego udziału. Wszystko wprawione jest w ruch i wszystko nagle się zatrzymuje. Wina nasza jest zbyt kolektywna, zbyt kolektywnie związano nas z grzechami naszych ojców i praojców. Jesteśmy już tylko dziećmi dzieci. To jest nasz pech, nie nasza wina: wina istnieć może już tylko jako czyjś osobisty czyn, jako czyn o charakterze religijnym. Pozostała nam tylko komedia. Nasz świat doszedł w równym stopniu do groteski, jak i do bomby atomowej - tak jak groteskowe są apokaliptyczne obrazy Hieronymusa Boscha. Groteskowość ta jednak jest tylko zmysłowym wyrazem, zmysłowym paradoksem; kształt czegoś bezkształtnego, oblicze "świata bez oblicza" nie może istnieć - jak nasze myślenie - bez pojęcia paradoksu. Tak samo jest ze sztuką, ze światem, który istnieje tylko dlatego, że istnieje bomba atomowa. Sztuka nasza istnieje ze strachu przed nią... Świat (a więc scena, która jest tym światem) jest dla mnie czymś niesamowitym, straszliwą zagadką, którą trzeba przyjąć, ale przed którą nie wolno kapitulować. Świat jest większy niż człowiek. Niekiedy widoczne są w nim rysy groźne - nie mam jednak prawa i nie stać mnie na to, by stanąć poza nim.

FRIEDRICH DUERRENMATT

... To, co scena i rzeczywistość mają istotnie wspólnego i dlatego pierwsza wciąż usiłuje wprowadzić drugą na swoje deski, to nierzeczywistość ich obu. Coraz rozpaczliwiej stara się scena dotrzymać kroku nierzeczywistości dzisiejszej rzeczywistości. Cokolwiek jednak scena wynajdzie w zakresie nierzeczywistości, rzeczywistość zawsze ją przewyższy.

FRIEDRICH DUERRENMATT

Trzy rodzaje komedii:

Komizm może tkwić w postaci oraz w akcji, w samej postaci lub w samej akcji. W przypadku kłowna komizm tkwi w samej postaci, kłown wygląda komicznie i zachowuje się niedorzecznie, wykonuje rzeczy zwykłe, codzienne, ale wykonuje je na opak. W tak zwanej komedii społecznej (od nowej komedii attyckiej do dzisiejszego teatru bulwarowego występuje jedna jedyna tendencja taktyczna) komiczna jest postać - skąpiec, nowobogacki itd. - oraz akcja, sytuacja, Kiedy komedia staje się teatrem światła, tylko akcja musi być komiczna, w przeciwieństwie do niej postaci są często nie tylko "niekomiczne", lecz tragiczne.

FRIEDRICH DUERRENMATT

FRIEDRICH DUERRENMATT

FIZYCY

(Die Phisiker)

Komedia w dwóch aktach

Przełożyli IRENA KRZYWICKA i JAN GAREWICZ

O b s a d a:

DOKTOR MATYLDA VON ZAHND, psychiatra
MARTA BOLL, przełożona pielęgniarek
MONIKA STETTLER, pielęgniarka
UWE SIEVERS, starszy pielęgniarz
MCARTHUR, pielęgniarz
MURILLO, pielęgniarz
HERBERT GEORG BEUTLER,
zwany NEWTONEM, pacjent
ERNEST HENRYK ERNESTI,
zwany EINSTEINEM, pacjent
JAN WILHELM MOEBIUS, pacjent
Misjonarz OSKAR ROSE
LINA ROSE, żona misjonarza
ADOLF FRYDERYK
WILFRYD GASPAR } jej synowie
JOERG LUKAS
RYSZARD VOSS, inspektor policji
LEKARZ SĄDOWY
POLICJANT

- HANNA BORATYŃSKA
- LIDIA MAKSYMOWICZ
- ANNA ZAPAŚNIK-BARON
- MARIAN MAKSYMOWICZ
- JACEK MOSZYŃSKI (adept)

- ADAM SZYMURA

- ANTONI ROT
- ANDRZEJ LIPSKI
- CZESŁAW MEISSNER
- MARTA KOTOWSKA
- PIOTR RYBAK

- MIECZYŚLAW CAŁKA
- JAN MARIA DYGA
- ANDRZEJ ROZMUS

Scenografia:
WOJCIECH JANKOWIAK

Kostiumy:
MARTA HUBKA

Asystent reżysera:
ANTONI ROT

Sufler:
Bożena Limbach

Inspicjent:
Jan Bąk

Reżyseria:
HENRYK ADAMEK

Kierownictwo muzyczne:
MARZENA MIKUŁA - DRABEK

W przedstawieniu biorą udział uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Zabrze

PROGRAM CCH

PREMIERA LUTY 1992

FRIEDRICH DUERRENMATT

21 PUNKTÓW W ZWIĄZKU Z *FIZYKAMI*

1

Punktem wyjścia dla mnie nie jest jakaś teza, tylko pewna historia.

2

Jeśli punktem wyjścia jest jakaś historia, należy ją przemyśleć do końca.

3

Historia jest przemyślana do końca, gdy przybiera możliwie najgorszy obrót.

4

Najgorsze z możliwych zakończeń nie jest do przewidzenia. Jest wynikiem przypadku.

5

Kunszt dramaturga polega na tym, żeby przypadek odegrał w akcji możliwie największą rolę.

6

Nosicielami dramatycznymi akcji są ludzie.

7

Przypadek w akcji dramatycznej polega na tym, kiedy i gdzie, kto i kogo spotka przypadkiem.

8

Im bardziej planowo ludzie działają, tym skuteczniej uderza w nich przypadek

9

Ludzie działający planowo chcą osiągnąć jakiś określony cel. Przypadek uderza w nich najmocniej, gdy osiągają przeciwieństwo swego celu i to, czego się obawiali, czego usiłowali uniknąć (np. Edyp).

10

Tego rodzaju historia jest groteskowa, ale nie absurdalna (bezsensowna).

11

Jest paradoksem.

12

Jednakże dramaturdzy, podobnie jak logicy, nie mogą uniknąć paradoksów.

13

Fizycy, podobnie jak logicy, nie mogą uniknąć paradoksów.

14

Dramat na temat fizyków musi być paradoksalny.

15

Nie może on mieć na celu treści fizyki, tylko jej skutki.

16

Treść fizyki dotyczy fizyków, jej skutki dotyczą całej ludzkości.

17

To, co dotyczy wszystkich ludzi, może być rozwiązane tylko przez wszystkich ludzi.

18

Każda prośba jednostki, aby rozwiązać na swój sposób to, co dotyczy wszystkich, musi być skazana na niepowodzenie.

19

W paradoksie ujawnia się rzeczywistość.

20

Kto się przeciwstawia paradoksom, ten przeciwstawia się rzeczywistości.

21

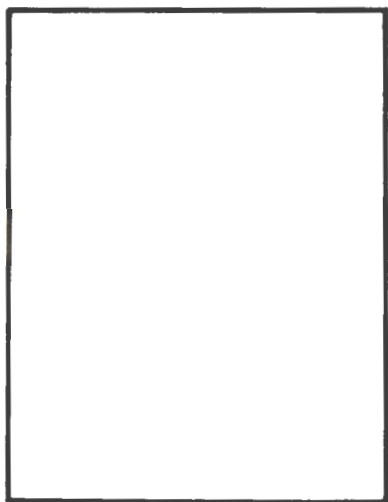
Dramaturgia może chytrze zmusić widza, by stanął w obliczu rzeczywistości, ale nie może go zmusić, by stawiał jej czoło lub zgola narzucił jej swą wolę.



Jestem Newton, Sir Izaak Newton. Urodzony 4 stycznia 1642 r. w Wollsthorpe, koło Grantham. Jestem prezesem Royal Society. Ale z tego powodu nikt nie musi zrywać się z krzesła. Napisałem: *Matematyczne zasady filozofii przyrody*. Powiedziałem: *hypotheses non fingo*. W optyce doświadczalnej, w mechanice teoretycznej i w wyższej matematyce moje osiągnięcia są nie bez znaczenia, ale zagadnienie istoty ciężenia musiałem zostawić otwarte. Pisałem też dzieła teologiczne. Uwagi na temat prorocत्व Daniela i Apokalipsy Jana. Jestem Newton. Sir Izaak Newton, Prezes Royal Society.



Jestem Einstein. Profesor Albert Einstein. Urodzony 14 marca 1879 r. w Ulm. W 1902 pracowałem jako ekspert w biurze patentowym w Bernie. Tam stworzyłem szczególną teorię względności, która odmieniła fizykę. Potem zostałem członkiem pruskiej Akademii Nauk. Później jeszcze musiałem emigrować. Bo jestem Żydem. Ode mnie pochodzi formuła $E = mc^2$, klucz do przemiany materii w energię. Kocham ludzi i lubię swoje skrzypce, ale za moją sugestią zrobiono bombę atomową. Jestem Einstein. Profesor Albert Einstein. Urodzony 14 marca 1879 r. w Ulm.



Jestem Salomon. Jestem nieszczęśliwym królem Salomonem. Niegdyś posiadałem niezmiernie bogactwa, mądrość i pobożność. Przed moją potęgą drżeli mocarze świata. Byłem księciem pokoju i sprawiedliwości. Ale moja mądrość zniszczyła we mnie pobożność, a że przestałem bać się Boga, więc mądrość zniszczyła moje bogactwo. Miasta, nad którymi panowałem - umarły, państwo moje, nad którym sprawowałem pieczę - opustoszało, stało się pustynią w błękitnym blasku, a gdzieś dokoła małej, żółtej, bezimiennej gwiazdy krąży w dalszym ciągu bezsensownie radioaktywna ziemia. Jestem Salomon. Jestem Salomon, jestem nieszczęśliwy król Salomon.

Wartość mądrości

*Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość;
mąż, który nabrał rozumu;
Gdyż nabyć ją jest lepiej niż nabyć srebro
i zdobyć ją znaczy więcej niż złoto.
Jest cenniejsza niż perły,
a żadne klejnoty nie dorównają jej wartości.
W jej prawicy jest długie życie,
w jej lewicy bogactwo i chwała.
Jej drogi są drogami rozkoszy
a wszystkie jej ścieżki wiodą do pokoju.
Jest drzewem życia dla tych,
którzy się jej uchwycili,
a ci, którzy się jej trzymają,
są uważani za szczęśliwych.
Pan mądrością ugruntował ziemię
i rozumem stworzył niebiosy.*

Z *Przypowieści Salomona* (3, 13-19) niesłusznie przypisywanych historycznemu królowi Salomonowi.

Biblia w nowym przekładzie, Warszawa 1979.

Zastępca dyrektora
RYSZARD DULBAS
Główny księgowy
BARBARA MELEK
Kierownik pracy artystycznej
MARIA SZTUKA
Dział Organizacji Widowni
DANUTA SKURZYŃSKA - kierowniczk
JACEK JANUSZKO

Zespół techniczny

Kierownik pracowni krawieckiej
Zenon Kapciak
Kostiumy damskie
Irena Kłosowska
Pracownia fryzjerska
Teresa Pencarska
Pracownia stolarska
Andrzej Tymczyszyn
Pracownia butaforska
Agata Kurzak
Światło
Jan Miciak, Wojciech Limbach
Dźwięk
Beata Budzanowska, Krzysztof Pająk
Rekwizytornia
Beata Łojek
Garderobiane
Bożena Bochenek, Jadwiga Burda
Lucyna Wolak
Kierownik sceny
Adam Bisiak

BILETY MOŻNA ZAMAWIAĆ TELEFONICZNIE
71 54 93, wewn. 12

Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego (Instytutu)

BERLIN